

# Wiadomości KLUBOWE

ROK II  
NUMER  
1

STYCZEŃ  
1958

TKS „WŁÓKNIARZ-KORONA“ KRAKÓW

ROK 1958

Stojąc u progu roku 1958 warto poświęcić kilka słów o naszych planach i zamierzeniach, jakie wiążą się z tym właśnie rokiem. Jednym bowiem z bardzo ważnych elementów planowania w dziedzinie kultury fizycznej jest planowanie zawodów sportowych. Wiemy dobrze, jaką rolę spełniają zawody sportowe. Wiemy że są one najlepszą propagandą ruchu sportowego, zachęcają młodzież a nawet starszych do czynnego uprawiania sportu oraz są egzaminem wykonywanej pracy w danej dyscyplinie sportu.

Sięgając pamięcią wstecz, to jest do okresu, gdzie rozpoczęła się gruntowna przebudowa form organizacyjnych naszego sportu, stwierdzić musimy, że wiele się zmieniło. Po przeprowadzonej reorganizacji sportu patrzymy obecnie w jasną jego przyszłość i idziemy naprzód. A marsz ten odbywa się tylko dzięki wspólnym wysiłkom i wspólnej pracy, która jak to już stwierdziliśmy na naszym Klubie dała pozytywne wyniki. Powstały kluby z osobowością prawną, powstały Federacje, powstało również Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Poprawiły się warunki sportowe.

Jednym z naszych zadań planowych jest przede wszystkim odciążenie młodzieży od wszystkich

złych wpływów i nałogów, a wciągnięcie jej do sportu. Musimy młodzież tę zainteresować ulubionymi dyscyplinami sportowymi.

Musimy rozbudzić wśród niej zamiłowanie do sportu nie tylko czynowego, nagradzanego złotymi medalami, ale i do sportu masowego, do takiego sportu, który przedłuży granice naszego wieku, który wyprostuje nasze plecy. Młodzież ze swej strony musi pokochać swój Klub, którego emblemat winien z daleka świecić w klapie marynarki. Aby te warunki spełnić należy jeszcze dużo popracować.

Obecnie trwa zima. Stadiony stoją opustoszałe. Jedyne sporty zimowe są w pełni sezonu. Ponieważ Klub nasz nie posiada sekcji zimowych, więc cała uwaga i praca skierowana została na dyscypliny salowe, które prowadzą działalność swą w pomieszczeniach zamkniętych.

Takie więc dyscypliny, jak gimnastyka, zapasy, koszyk, siatka i inne pracują na sali. Ożywiona została również w tym okresie i świetlica. W tej chwili przygotowują się i przeprowadzają zaprawę zawodniczy tych dyscyplin sportowych, które niedługo wyjdą na stadiony, jak piłka nożna, lekkoatletyka, tenis, kolarstwo itp. Plany naszych sekcji

## UCHWAŁY RADY KLUBU TKS WŁÓKNIARZ-KORONA

wybrane z protokołów posiedzeń  
odbytych w miesiącu styczniu,  
a dotyczące najważniejszych  
spraw

- Powołano Komitet Organizacyjny Jubileuszu 40-lecia TKS Korona i otwarcia Kombinatu Sportowego.
- Ustalono termin Walnego Zgromadzenia Klubu oraz jego porządek obrad.
- Powzięto uchwałę otwarcia konta dla Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu.
- Przeanalizowano i zatwierdzono bilans Klubu za rok 1957.
- Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wykonania planu inwestycyjnego budującego się Kombinatu za rok 1957.
- Postanowiono wystąpić z wnioskiem o zatwierdzenie budowy piętra w Kombinacie, w którym znajdzie pomieszczenie internat sportowy.
- Powołano Komisję do opracowania poprawek w statucie naszego Klubu.
- Uchwalono zorganizować naradę roboczą trenerów i instruktorów celem przeprowadzenia analizy dotychczasowej pracy w sekcjach oraz skorygowanie i uzupełnienie planu na rok 1958.
- Wyrażono zgodę na zorganizowanie i przejęcie żeńskiej drużyny tenisa stołowego, zatwierdzając równocześnie dla niej kierownika w osobie kol. Klinika.
- Odnowiono umowy o pracę z instruktorami sekcji gimnastycznej ob. Wardęgą i Rudykiem.
- Zatwierdzono listy zawodników udających się na mistrzostwa Polski w tenisie stołowym i zapasach.
- Powzięto uchwałę wystąpienia z wnioskiem do szkół, których uczniami są nasi członkowie o podanie ich ocen w nauce celem przyjęcia im z pomocą w wypadku stwierdzenia ujemnych wyników.
- Wyrażono zgodę na korzystanie przez Front Jedności Narodowej z naszej sali na zebrania przedwyborcze do Rad Narodowych oraz przez Koło Przyjaciół Harcerzy na zorganizowanie w styczniu imprez artystycznych.
- Przyjęto do wiadomości sprawozdania naszych przedstawicieli delegowanych przez Radę Klubu na Walne Zgromadzenia Związków Piłki Nożnej, Kolarskiego, Zapasniczego, Siatkówki, Gimnastycznego.



Kolarze nasi pilnie przygotowują się do  
sezonu



w roku 1958 są naprawdę piękne i budujące. Tak np. kolarze nasi planują spotkania międzynarodowe, gimnastycy zaś chcą wyjść z gimnastyką ze sali na zewnątrz. Piłkarze są o tyle skromni, że nic nie mówią, ale czynią gorączkowe przygotowania, aby im mistrzostwo nie uciekło sprzed nosa, jak to miało miejsce w ub. roku. Tenisiści pragną ożywić swe korty przez organizowanie turniejów dla zrzeszonych i niezrzeszonych. Łucznicy i strzelcy mają w zanadru chęć pobicia rekordów.

Ważne zadania planowe ma do wypełnienia również i Rada Klubu. Postawiła ona sobie za cel doprowadzenie do pełnej gotowości urządzeń sportowych, wyposażenie wszystkich sekcji w najpotrzebniejszy sprzęt. Następnym z zadań do wykonania w roku bieżącym przez Radę, to zorganizowanie odpowiedniej propagandy celem zwiększenia stanu liczebnego członków tak wspierających jak i czynnych. Rada Klubu oczekuje również od Komórki Inwestycyjnej realizacji zakończenia jednego przynajmniej obiektu budującego się Kombinat sportowego przy ul. Pstrowskiego, a mianowicie sali, w której pokładają duże nadzieje rozwojowe wszystkie nasze sekcje.

Rada Klubu staje także w bieżącym roku przed dużym przedsięwzięciem, jakim jest przygotowanie Jubileuszu 40-lecia i otwarcia Kombinat, rozpoczynając już obecnie na tym odcinku swą pracę.

Dłatego już teraz musimy myśleć o wiosnie i przygotować się na wejście w sezon. A prac przygotowawczych jest dużo. Trzeba przede wszystkim pomyśleć o programie atrakcyjnym, który ściągający liczną publiczność na nasze imprezy.

Bieżącym numerem rozpoczynamy drugi rok wydawania naszego miesięcznika „Wiadomości Klubowe”. Miesięcznik ten był nam dotychczas pomocą w pracy organizacyjnej. I dzisiaj jesteśmy przekonani, że wielu z naszych działaczy dzielić się będzie nadal swymi uwagami i wnioskami w trosce o jak najlepsze wykorzystanie nowych warunków do właściwego zorganizowania pracy w dziedzinie kultury fizycznej na terenie naszej dzielnicy.

Jak więc z powyższego widzimy, plany poszczególnych sekcji oraz Rady Klubu nie są zbyt wygórowane i leżą w sferze realizacji naszych możliwości. Ale czy plany te zostaną wykonane, przekonamy się na końcu roku przy podsumowywaniu całorocznej działalności Klubu. Tak działacze jak i trenerzy oraz wszyscy zawodnicy muszą jednak dołożyć wszelkich starań i pracy, aby zamierzenia i plany nasze zostały zrealizowane, a nie pozostały tylko na papierze.



## Kolarze poważnie już myślą o sezonie

Sezon kolarski pełen nowych, wielkich emocji sportowych zbliża się szybkimi krokami. Kadra Narodowa przygotowująca się do wyścigu Pokoju ma już za sobą 4-tygodniowy obóz kondycyjny w Zakopanem, a obecnie szlifują swą formę na szosach słonecznej Jugosławii.

Zorganizowana praca w okresie wzmożonego zainteresowania się wyścigiem i prowadzona podczas wyścigu jak i po jego zakończeniu wpłynie niewątpliwie na umasowienie kolarstwa w naszym kraju.

Z niemińszym zapalem, aczkolwiek w znacznie skromniejszych warunkach szykują się do nadchodzącego sezonu kolarze naszego Klubu.

Jak zatem przedstawia się program Sekcji Kolarskiej na rok 1958.

Do końca lutego trwać będzie zimowa praca. W początkach marca projektowany jest 2-tygodniowy obóz kondycyjny w Piwnicznej, a 28 marca — 80-ciokilometrowym biegiem Kraków—Bochnia—Kraków — nastąpić ma otwarcie oficjalnego sezonu kolarskiego.

Program nadchodzącego sezonu jest jeszcze bogatszy jak w roku ubiegłym. Przewiduje się udział w 35 imprezach szosowych i torowych, organizowanych zarówno na terenie województwa krakowskiego jak i w innych dzielnicach naszego kraju. Ponadto przewidzianych jest 9 spotkań na żużlu w konkurencji międzynarodowej, których rozegranie projektuje się na warunkach rewanżowych.

O ile chodzi o osiągnięcia sportowe, to uwaga skoncentrowana zostaje w pierwszym rzędzie na mistrzostwach Polski, w których ambicją naszą jest zajęcie czołowych miejsc zwłaszcza w konkurencji górskiej i drużynowej.

Przy wysokim poziomie polskiego kolarstwa, nasze ambicje sportowe, jak widać z powyższego, nie są zbyt skromne — nie są one jednak także pozbawione realnych szans. Dla uzasadnienia wypada zrobić krótki bilans możliwości naszych czołowych zawodników. Do nich należą (w porządku alfabetycznym): Klemensiewicz, Kozdęba, Lupa, Rozwadowski i Urbanek. A więc rezultat kilkuletniej pracy sekcji, piątka młodych ambitnych zawodników posiadających odpowiedni staż i wykształcenie, zawodnicy którzy nie jeden raz dali już próbki swego talentu, w pobitym polu zostawiając wybitnych kolarzy polskich. Nie bez znaczenia jest również silne moralne i materialne oparcie, ja-

kie zawodnicy ci znajdują w każdej chwili ze strony Rady Klubu.

W jednym artykule nie sposób ująć to wszystko, co Sekcja Kolarska zakreśliła sobie do realizacji w nadchodzącym sezonie.

O zawodnikach z karty, o szkółce kolarskiej dla 14—15-latków, o cyklu rowerowych imprez dla dzieci, czy o innych sprawach mających duże znaczenie dla dalszego rozwoju kolarstwa w naszym Klubie postaramy się napisać w następnym numerze „Wiadomości Klubowych”.

W. W.



## Zasłużony awans

Nasza sekcja Tenisa Stołowego rok temu była w stadium organizacyjnym. Nie miała ona z początku ani kierownika, ani trenera, a wielu jej zawodników odeszło. Nic więc dziwnego, że w tym stanie rzeczy nie zanośiło się wcale na to, aby sekcja ta mogła osiągnąć jakieś pozytywne wyniki. A jednak stało się inaczej. Kierownictwo jej objął kol. Greiner, któremu dzielnie sekundował kol. Kański Andrzej. Zaangażowano instruktora kol. Lińskiego, przystępując do wytyczonej i mozolnej pracy. Rozplanowano treningi, na których przygotowywano się pilnie do mistrzostw krakowskiej klasy „A”.

Po czterech miesiącach walk w tejże klasie męska drużyna Korony osiągnęła duży sukces, awansując po jednorocznym pobycie w tej klasie do Ligii Wojewódzkiej. W tym pozornie nie wiele znaczącym stwierdzeniu kryje się bardzo dużo. Zdobyty awans, nie jest to żaden przypadek, ani zrządzenie łaskawego losu, lecz wynik blisko rocznej, bardzo solidnej pracy całego zespołu. Teraz właściwie pora i czas, aby zastanowić się, czy należy szczegółowo analizować działalność tej prawie najmłodszej sekcji naszego Klubu. Sądzymy, że ogólna opinia o sekcji, o jej zawodnikach i o jej sportowej postawie jest chyba dostatecznym wykładnikiem i nagrodą za jej pracę. Wiele momentów jest godnych podkreślenia i zasługujących na uznanie.

W chwili obecnej jednak wydaje się nam, że najbardziej odpowiednim i najbardziej celowym jest serdeczne pogratulowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak niespodziewanych wyników. Jesteśmy pewni, że przy dalszej pomocy Rady Klubu i zrozumieniu, że tenis stołowy jest także jedną z dyscyplin sportowych (a nie tylko zabawą świetlicową, jak to do niedawna wydawało się niektórym działaczom), praca sekcji nadal będzie się pomyślnie ukła-



dała i śmiało możemy powiedzieć, że jeszcze nie jeden osiągniemy sukces.

A teraz kilka danych cyfrowych:

Drużyna nasza rozegrała 14 spotkań zdobywając łącznie 27 pkt dużych. A stosunek rozegranych partii wynosi 112:28. Poszczególne zawodnicy zdobyli:

Kol. Samborski Bron. rozegrał 39 partii zdobywając 33 pkt; kol. Kapłon Zb. rozegrał 30 partii zdobywając 25 pkt; kol. Bębenek St. rozegrał 33 partii zdobywając 29 pkt; kol. Birgiel J. rozegrał 24 partii zdobywając 13 pkt.

W grach podwójnych pary: Samborski—Kapłon, Kapłon—Birgiel, Samborski—Bębenek, Kapłon—Bębenek na 14 rozegranych partii wygrały 12.

Rada Klubu doceniając wysiłki i pracę sekcji tenisa stołowego oraz jej wzorową postawę sportową postanowiła w nagrodę skierować zawodników na obóz kondycyjno-wypoczynkowy do Zakopanego. Rada Klubu jest przekonana, że sekcja w dalszym ciągu będzie solidnie pracować i przysporzy Klubowi jeszcze większych sukcesów. Jak z powyższych kilku cyfr wynika, sukces sekcji był w pełni zasłużony. Teraz czeka ją jeszcze większa i cięższa praca w klasie wojewódzkiej, tym bardziej, że musi ona udowodnić, że awans jaki uzyskała nie był przypadkowy.

Należałoby jeszcze wspomnieć kilka słów o kobiecej drużynie tenisa stołowego. Startowała ona w dniu 19 stycznia w indywidualnych mistrzostwach województwa krakowskiego, zajmując następujące miejsca przez:

Klinikowa	III miejsce
Bielecką	IV "
Barańska	V "

W kilka dni później Rada Klubu wydelegowała na mistrzostwa Polski do Piotrowic Śląskich z naszej sekcji 2 zawodniczki, a mianowicie: Klinikową i Bielecką. W grach indywidualnych odpadły one już w pierwszej rundzie. W grze podwójnej kobiet pierwszą rundę wygrały nasze tenisistki, w drugiej zaś uległy mistrzowskiej parze Radzko—Lida.

W dniach od 21 do 23 lutego zaplanowane są w Opolu drużynowe półfinały mistrzostw Polski. Drużyna nasza w składzie Barańska, Bielecka, Chałupczak i Klinikowa również delegowana została na powyższe mistrzostwa.

Treningi drużyny kobiecej prowadzi obecnie kol. Lisiński.

G. K.



## Bilans sekcji łuczniczej

Jeszcze w listopadzie strzelaliśmy na torach. Ostatnie wewnętrzno-sekcyjne zawody odbyły się 10. XI. 57 r. Warunki atmosferyczne były więcej niż fatalne. Wcale to nie wypłoszyło łuczników ze stadionu. Gęsta mgła uniemożliwiła strzelanie, tak że z 90 metrów nie było zupełnie widać kolorów tarczy. Koledzy śmiali się, że będą mieli zaprawę przed startami we mgle londyńskiej.

A wyniki, jakie osiągnięto nie były nadzwyczajne. Ale wobec dotkliwego zimna i gęstej mgły były one znośne i przedstawiają się następująco:

Konk. A.	Gajec Zdz.	301 pkt.
	Król Eug.	297 "
	Zięba Andrzej	269 "
Konk. B.	Gajec Zdz.	425 "
	Zięba Andrzej	420 "
	Król Eug.	375 "
Konk. AB.	Gajec Zdz.	726 "
	Zięba Andrzej	689 "
	Król Eug.	672 "

Z braku godzin na sali musieliśmy chwilowo przerwać naszą pracę. Od lutego rozpoczniemy treningi.

Rok 1957 skończył się. Postaram się w skrócie przeanalizować naszą całoroczną działalność. Musimy się szczerze przyznać, że niestety nie tak dużo zrobiliśmy jakby należało. Przede wszystkim absencja i nieregularne uczęszczanie na treningi — to główna wada naszych członków. A to niestety nie sprzyja podniesieniu wyników. Wiem, że jest cały szereg przeszkód niejednokrotnie od nas niezależnych; ale drodzy łucznicy — aby dobrze strzelać, trzeba niestety dużo i solidnie trenować.

Poza tym jest jeszcze trochę martwych dusz, które postaramy się w przyszłym roku „ożywić“ lub „upłynić“.

Sekcja nasza liczy 8 kobiet i 12 mężczyzn, razem 20 osób.

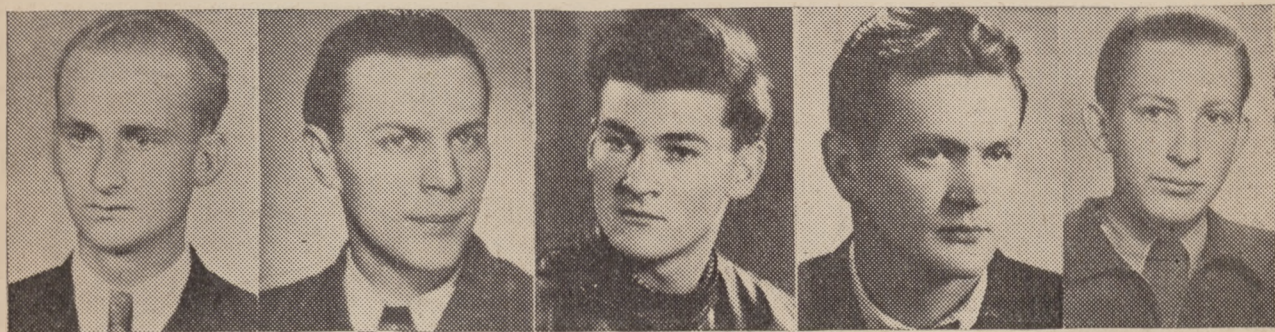
W tym I klasa 8, II klasa 5, III klasa 3 osoby.

Braliśmy udział w następujących imprezach łuczniczych ubiegłego roku:

- 28. IV. — Otwarcie sezonu — stadion własny — I miejsce Czosnek Maria
- 18—18. V. — Ogólnopolskie Zawody Korespondencyjne — Kraków
- 1. V. — Ogólnopolskie Zawody Koresp. Drużynowe, Kraków
- 25. V. — Kontrolne kadry w Krakowie
- 1—2. VI. — Pow. Mistrzostwa Juniorów Kraków
- 15—16. VI. — Woj. Mistrz. Juniorów Kraków III m. woj.
- 22—23. VI. — Puchar Ziemi Lubuskiej — Gorzów
- 29—30. VI. — Pow. Mistrz. Juniorów — Zabierzów I miejsce zajęła Czosnek Maria, II m. zajęła Czarnecka
- 27—29. VII. — Mistrzostwa Polski Juniorów — Rzeszów
- 27—28. VII. — Wojew. Mistrz. Seniorów — Kraków I miejsce zajęła kol. Zięba A., II m. (kobiety) zajęła Czosnek Maria
- 19—24. VIII. — Mistrz. Polski Sen. — Katowice — I m. Czosnek M.
- 9—10. VIII. — Tow. Zaw. Energetyka—LZS—Korona w Krakowie — mężczyźni: I m. Zięba Andrzej, kobiety: II m. Czosnek Maria
- 14—15. IX. — Ogólnopolskie Zaw. o Puchar Wsi w Zabierzowie III m. zajęła Czosnek Maria
- 14—16. IX. — Trójmecz LZS—Energetyka—Korona w Krakowie
- 21—22. X. — Trójmecz w Poznaniu
- 27. X. — Kontrolne sekcji — I m. Zięba Andrzej
- 10. XI. — Kontrolne sekcji — II m. Gajec Zdzisław.

Jak widać, imprez przeżyliśmy nie mało.

Gdyby nie jedna mała przyczyna, imprez tych byłoby znacznie więcej. Przyczyną tą jest brak sprzętu. W tym miejscu wszyscy wzdychają, lub też z rezygnacją machają ręką. Takie krótkie słowo, a co może człowiekowi krwi napsuć. To nie żarty, koledzy. My łucz-



Drużyna tenisa stołowego, która wywalczyła sobie awans do klasy wojewódzkiej. Lisiński St. — trener, Samborski Br., Bębenek St., Kapłon Zb., Birgiel St.



nicy znamy ten ból. Posiadany przez nas sprzęt jest w większości stary i zużyty. Nie wyrzucamy wprawdzie go tylko dlatego, że po prostu innego nie mamy. Obiektywnie przyznać trzeba, że Rada Klubu w zakresie sprzętu pomaga nam jak może, niestety, nawet i ona głową muru nie przebiję. Mam nadzieję, że w 1958 roku sytuacja „sprzętowa” poprawi się, czego sekcji łuczniczej, no i sobie, gorąco życzę.

Jeszcze jedna ciemna plama naszej sekcji: składki członkowskie. Płaćcie regularnie składki, to takie znikome obciążenie, a coś się jednak Klubowi należy za opiekę, jaką nas otacza.

Rozpoczęliśmy rok 1958 i właśnie w związku z tym całej rodzinie łuczniczej, tym co są stałymi bywalcami naszego pięknego stadionu, jak i tym, którzy rzadko go odwiedzają, życzę przede wszystkim regularniejszego uczęszczania na treningi i co się z tym wiąże — wysokich wyników na tarczy, no a wysokie wyniki, to rozumie się że wyjazdów za granicę.

Do tych skromnych życzeń dodam jeszcze trochę powodzenia w pracy, nauce, a także w życiu osobistym i już widzę wszystkich łuczników naprawdę szczęśliwych.

Bartosik Anna



## Mistrzowie w zapasach

Dnia 9 lutego odbyły się indywidualne mistrzostwa juniorów województwa krakowskiego w zapasach klasycznych zorganizowane przez Krakowski Okręgowy Związek Zapaśniczy, w których startowały 4 kluby, reprezentowane przez 27 zawodników. Drużynowo Korona zajęła I miejsce uzyskując 27 pkt, przed Olszą 19 pkt.

Indywidualnie zdobyli I miejsce:

w wadze muszej — Romańczyk.

w wadze lekkiej — Kotaba B.

Natomiast

Dyba w półśredniej zajął II m.,

Planeta w piórkowej zajął również II m.

Na mistrzostwa Polski, które odbyły się w Jeleniej Górze w dniach 13 i 14 lutego wysłano naszej sekcji tylko jednego zawodnika, a mianowicie Kotabę

Bogusława, który nie zajął żadnego czołowego miejsca.

W dniu 23 lutego odbędą się indywidualne mistrzostwa seniorów w zapasach województwa krakowskiego. Do mistrzostw tych sekcja nasza zgłosiła 18 zawodników. Mistrzowie tych zawodów mają prawo ubiegać się o tytuły mistrzowskie Polski na zawodach w Katowicach w dniu 28 lutego.

Jak więc widzimy zapasy w naszym Klubie znajdują coraz więcej gorących swych zwolenników. Mimo, że wielu zawodników już wyszkolonych odeszło i przeniosło się czy to na inne stanowiska służbowe czy też zostali powołani do służby wojskowej, natychmiast znajdują się za nich młodzi zastępcy, którzy prowadzeni pod rutynowanym kierownictwem trenera Bajorka i pilnych treningach po niedługim czasie już zdobywają sukcesy. Sport ten więc zaczyna u nas cieszyć się coraz większą popularnością.

Polski Związek Zapaśniczy mając na uwadze słaby poziom zapaśnictwa w województwie krakowskim zamierza zorganizować ośrodek szkoleniowy dla naszego województwa, który prawdopodobnie będzie prowadzony przy naszym Klubie.

B. W.

## PLAN

zawodów naszych sekcji w miesiącu lutym 1958 r.

Dnia	Sekcja	Przeciwnik	Sala	godz.	Klasa
1. II.	Siatka K	Górnik	Bochnia	18	woj
1. „	Siatka M	Górnik	Bochnia	29	Kl. A
8. „	Siatka M	A. Z. S.	Łódź	18	I Liga
9. „	Siatka M	Gwardia	Łódź	10	I Liga
9. „	Kosz	Ostrowia	WKKF-Kr	18	II Liga
15. „	Siatka M	AZS Wr	WKKF-Kr	18	I Liga
16. „	Siatka M	Górnik K.	WKKF-Kr	10	I Liga
16. „	Kosz	Zawisza B.	Toruń	15	II Liga
16. „	Siatka M	Dunajec	MDK-Kr	16	kl. A
23. „	Kosz	Start L.	WKKF-Kr	18	II Liga
23. „	Zapasy	—	Sokolska	10	ind. mistrz.
23. „	Siatka M	Wisła	MDK	16	kl. woj
23. „	Siatka M	Beskid	MDK	19	kl. A

## Komunikaty:

1. W najbliższych tygodniach ukaże się statut naszego Klubu, który zostanie rozesłany wszystkim członkom.
2. W związku z przystąpieniem do opracowania historii Klubu prosimy wszystkich posiadających jakiegokolwiek materiały odnośnie naszego Klubu zwłaszcza z pierwszych lat istnienia o nadsyłanie ich do wykorzystania. Materiały te zostaną zwrocone.
3. Członkowie naszego Klubu nie posiadający legitymacji i składek członkowskich nie mogą otrzymać sprzętu i inwentarza sportowego do ćwiczeń.

## NASZ HUMOR

Drżysz Zarządzie, jeśli sekcja łucznicza nie dostanie godzin na sali! Marysia Czosnek utopi Cię we łzach, a Król Eugeniusz I-szy strzela bardzo celnie

